

Sygn. akt I ACa 689/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 12 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 751/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. P. kwotę 91.500 (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, z tym że od kwoty 47.500 (czterdzieści siedem tysięcy pięćset) złotych od dnia 2 kwietnia 2010 r. a od kwoty 44.000 (czterdzieści cztery tysiące) złotych od dnia 21 maja 2012 r. i oddala powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części oraz apelację powódki;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3500 (trzy tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka J. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnosila o zasądzenie kwoty 147.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 20 grudnia 2016 r. tytułem zadośćuczynienia, a także kwoty 17.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 21 kwietnia 2012 r. tytułem naprawienia szkody. Źródłem roszczenia jest wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 26 lutego 2016 r., w którym doznała ona licznych obrażeń. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem.

W toku procesu powódka rozszerzyła żądanie, domagając się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 250.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 20 grudnia 2006 r. oraz 52.050 złotych z ustawowymi odsetkami od 21 maja 2012 r. tytułem odszkodowania, w tym 17.000 złotych tytułem kosztów leczenia i dojazdów oraz 35.050 złotych na koszty przyszłego leczenia (plastyki chirurgicznej).

Pozwany (...) w odpowiedzi na pozew wnosil o oddalenie powództwa w całości. Nie negując swojej odpowiedzialności co do zasady, podnosił, że powódce zostało wypłacone zadośćuczynienie. Przyznano jej ostatecznie kwotę 75.000 złotych, pomniejszoną o 30% przyczynienia się i wypłacono łącznie 52.500 złotych. W toku procesu pozwany powoływał się na przyczynienie się powódki do zaistnienia szkody na skutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powódki: kwotę 91.500 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 47.500 złotych od 29 grudnia 2006 r., zaś od kwoty 44.000 zł od 21 maja 2012 r. tytułem zadośćuczynienia; tytułem odszkodowania kwotę 13.600 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 3.792 zł od 21 maja 2012 r., zaś od sumy 9.808 zł od 3 kwietnia 2013 r.; dalej idące powództwo Sąd oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 26 lutego 2006 r. w C. doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez M. L., który kierując własnym pojazdem zderzył się z samochodem kierowanym przez powódkę. Za powyższy czyn sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, na podstawie umowy zawartej z pozwanym.

Na skutek wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała, polegających na wieloodłamowym złamaniu trzonu lewej kości ramiennej, złamaniu końca barkowego lewego obojczyka, ranie kolana lewego z brzeżnym złamaniem rzepki, ranie tłuczonej kolana prawego z uszkodzeniem więzadła krzyżowego tylnego, złamaniach obustronnych górnych żeber. Ponadto doznała rozległego urazu twarzoczaszki i wstrząśnienia mózgu, rozległych zranień twarzy i głowy, skutkujących szpecącym bliznami, zranień w obrębie błony śluzowej jamy ustnej i policzków, których skutkiem są blizny nieupośledzające funkcji organizmu, ran szarpanych twarzy z otwarciem jamy nosa i rozfragmentowaniem rusztowania chrząstki – kostnego przegrody nosa, oderwaniem bocznej ściany nosa po stronie prawej, złamania kości nosa, przegrody nosa, z deformacją nosa i zaburzeniami drożności oraz zaburzeniami węchu; ran cięto – szarpanych skóry i tkanki podskórnej powieki górnej i dolnej oka prawego, łuku brwiowego i powieki górnej lewej.

Bezpośrednio po wypadku powódka w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala w W.M., a po wstępnym zaopatrzeniu urazów przekazana do leczenia w (...) w B.. Przeszła liczne zabiegi. Po uzyskaniu poprawy została przeniesiona do (...), w której przebywała od 8 do 15 marca 2006 r. W okresie od 17 marca do 7 kwietnia 2006 r. została umieszczona na (...)w B. celem usprawnienia ruchomości kończyn. Przez kolejne dwa miesiące przechodziła rekonwalescencję w domu, wykonując zalecane ćwiczenia. Następnie kontynuowano leczenie i rehabilitację.

Powódka nadal odczuwa okresowe bóle barku i kolan, np. po przemęczeniu, na zmianę pogody. Nadal ma problemy z oddawaniem moczu ze względu na wielomocz w przebiegu moczówki prostej, z tego powodu przyjmuje leki.

W 2007 i 2009 r. powódka poddana została zabiegom naprawczym udrożniającym nos (nie przyniosły oczekiwanej poprawy) i zabiegom plastyki nosa z powodu pourazowego zniekształcenia.

Powódka miała orzeczoną niepełnosprawność stopnia umiarkowanego do końca 2013 r.

Podczas badania w toku procesu stwierdzono, że powódka jest w zasadzie sprawna ruchowo, z tym że z powodu bolesności kolan ma nie w pełni wydolny przysiad. Zaobserwowano zmiany wywołane urazem narządów ruchu. Zmiany te mają charakter trwały. Stwierdzono również, że nie należy przewidywać pogorszenia sprawności narządów ruchu w perspektywie kilku najbliższych lat. Natomiast w dalszym czasie (kilkunastu lat) skutki urazu obu kolan predestynują w sposób istotny możliwość powstania u powódki zmian zniekształcająco – zwyrodnieniowych stawów kolanowych wcześniej niż wynikałoby to z upływu czasu i naturalnego starzenia się organizmu. Nie mają natomiast związku z wypadkiem obserwowane u powódki zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatia kręgosłupa oraz torbielowate zmiany gruczołów piersiowych.

Badaniem laryngologicznym stwierdzono u powódki znacznie zdeformowany i spłaszczony grzbiet nosa, zdecydowanie skrzywioną przegrodę nosa, dużą perforację tej przegrody, zwłaszcza w części tylnej, niesymetryczne przewody nosowe. Wady te powodują upośledzenie drożności nosa w stopniu znacznym. W przedsionku jamy ustnej i na policzkach pozostały liczne zmiany bliznowate błony śluzowej żuchwy.

Ze względu na rozległe i ciężkie obrażenia doznane przez powódkę nie dało się uzyskać idealnych efektów estetycznych i czynnościowych. Liczne blizny na twarzy, powiekach, łuku brwiowym, nosie, błonach śluzowych jamy ustnej mają charakter trwały i niemożliwe jest uzyskanie stanu idealnego, bez cech oszpececia i zaburzeń czynnościowych na skutek kolejnych zabiegów chirurgiczno – plastycznych.

Sąd Okręgowy ustalił, że doznane przez powódkę uszkodzenia narządów ruchu były dla niej źródłem cierpień fizycznych o bardzo znacznym nasileniu przez miesiąc od wypadku. Dolegliwości o nasileniu średnim trwały do trzech miesięcy po wypadku, zaś o nasileniu niewielkim, stopniowo zanikające, trwały około jednego roku po wypadku. Subiektywnie mogła ona odczuwać ból po tym czasie.

Ze względu na wielomiejscowy charakter obrażeń ciała, uciążliwości związane z ich leczeniem i codziennym funkcjonowaniem powódki w okresie powypadkowym były znaczne. Wymagała ona intensywnej opieki i pomocy innych osób w okresie około dwóch miesięcy od wypadku. Nadal doznaje ona ograniczeń w życiu codziennym.

Powódka nie pamiętała okoliczności wypadku. Przytomność odzyskała w szpitalu, o przebiegu wypadku dowiedziała się od męża. Twierdziła natomiast, że w chwili wypadku miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Ciężko zniosła pobyt w szpitalu i leczenie. Początkowo była zacewnikowana, nie była w stanie podnieść kubka. Później, do chwili przeniesienia na oddział endokrynologiczny, musiała korzystać z pieluchomajtek. Trzeba jej było pomagać w umyciu się, spożywaniu posiłków. Uciążliwe okazało się powikłanie w postaci moczówki prostej, które nadal jej towarzyszy. W związku z tym powódka ma ciągle pragnienie. Musi kontrolować ilość przyjmowanych płynów w ciągu doby oraz stosować leczenie farmakologiczne.

Sąd I instancji ustalił, że powódka bardzo źle zniosła estetyczne skutki obrażeń ciała, przede wszystkim głowy i twarzy. Wcześniej była postrzegana jako osoba urodziwa. Ciężko przeżyła pierwsze przejrzanie się w lustrze, co miało miejsce około trzy tygodnie po wypadku. Obecnie uważa się za mocno oszpeconą, nie pogodziła się z obecnym wyglądem. Z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej wynika, że blizny na twarzy powódki (w okolicy czołowej, okolicy powieki dolnej oka prawego oraz okolicy skroniowej i policzka lewego) mają charakter istotnie szpecących, powodują dysfunkcje mimiki twarzy, a twarz nie jest symetryczna. Blizn na kolanach biegły nie ocenił jako szpecących. Natomiast nos, zdaniem biegłego, jest poprawny estetycznie (z niewielkimi niesymetrycznościami); po trzech zabiegach naprawczych nie kwalifikuje się już do dalszych zabiegów, a możliwości terapeutyczne uległy wyczerpaniu. W szczególności nie ma już możliwości dalszej poprawy drożności nosa, a uszczerbek w tym zakresie należało uznać za trwały. Możliwe jest jednak skorzystanie przez powódkę z technik chirurgii plastycznej w celu poprawy stanu i

wyglądu twarzy poprzez poddanie blizn wycięciu i ponownym szyciu, dających szansę na zminimalizowanie skutków oszpececia.

Powódka pracuje w (...) w C.. Po powrocie do pracy została przeniesiona na mniej eksponowane stanowisko administracyjne, związane z prowadzeniem spraw kadrowych. Zmiana charakteru pracy skutkowała obniżeniem zarobków w stosunku do tych, które mogłaby uzyskać na poprzednim stanowisku.

Powódka stała się osobą smutną, płacziwą, ma zmienne nastroje, krępuje ją mniejsza sprawność fizyczna, zaczęła się izolować, nie uczestniczy w zakładowych spotkaniach i wycieczkach.

Z opinii psychiatryczno-psychologicznej wynika, że powódka doznała zaburzeń adaptacyjnych związanych z przeżyciami i skutkami wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyła. Wskazane jest skorzystanie przez nią z psychoterapii indywidualnej, nastawionej na odbudowanie poczucia własnej wartości i lepszego radzenia sobie z trudnymi sytuacjami oraz bardziej optymistycznego spojrzenia w przyszłość.

W toku niniejszego procesu od powódki odszedł mąż, który związał się z inną kobietą. Toczy się postępowanie rozwodowe. Powódka łączy odejście męża ze skutkami doznanymi przez nią podczas wypadku, a zwłaszcza oszpececiem.

W toku procesu wypłacono powódce kwotę 52.500 tytułem zadośćuczynienia, po potrąceniu 30% z tytułu przyczynienia się do zaistniałej szkody.

Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki co do rodzaju obrażeń i doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Znalazły one potwierdzenie w dokumentacji medycznej i opiniach lekarskich. Również świadkowie D. Ł., W. K., D. P. i T. P. wiarygodnie opisali stan i sposób funkcjonowania powódki po wypadku. Za rzetelne i wiarygodne Sąd Okręgowy uznał wszystkie opinie sporządzone dla potrzeb sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powódki wywiedzione zostało z art. 445 § 1 k.c. w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia oraz art. 444 §1 k.c. co do żądanego odszkodowania. Pozwana nie kwestionowała podstawy odpowiedzialności, a jedynie zasadność dochodzonych roszczeń w kontekście ich wysokości.

Po zaprezentowaniu treści przepisów stanowiących podstawę odpowiedzialności pozwanego, Sąd I instancji odniósł się do zarzutu przyczynienia się powódki do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.), a w konsekwencji zmniejszenia przyznanych kwot. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powódka nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku, jednakże - co wynika ze sporządzonych na potrzeby postępowania opinii - w chwili wypadku podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegli sporządzający opinię zwrócili uwagę, że stan szyby czołowej był charakterystyczny dla uszkodzeń wywołanych ciałem kierowcy. Szyba była rozbita na wysokości głowy powódki, a krawędzie wypchnięte na zewnątrz ze śladami krwi. Ich zdaniem przy zapiętym pasie obrażenia powódki byłyby zdecydowanie lżejsze. Zapięte pasy powstrzymałyby bowiem swobodne przemieszczanie się powódki w chwili wypadku. Swoje stanowisko biegli podtrzymali w opiniach uzupełniających, po rozważeniu zarzutów powódki. Biegły z zakresu ruchu drogowego S. H. (1) opisywał ponadto jak poruszające się w trakcie wypadku ciało powódki powodowało kolejne obrażenia.

Sąd podzielił stanowisko biegłych co do niezastosowania się przez powódkę do obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa. Nie podzielił jednak poglądu pozwanego, że świadczenia należne powódce z tytułu ubezpieczenia winny być obniżone z tego tytułu o 30%. Wskazał przy tym, że kierowany przez powódkę samochód poruszał się prawidłowo, bez naruszenia zasad ruchu drogowego. Dlatego też Sąd uznał, że naruszenie przez powódkę obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa powinno skutkować obniżeniem świadczeń nie więcej niż o 20%.

Powódka na skutek wypadku doznała poważnej krzywdy, w szczególności w początkowej fazie leczenia, gdy wymagała pomocy innych osób w sprawach związanych z samoobsługą. Mimo znacznego upływu czasu od wypadku nadal skarży

się na dolegliwości narządów ruchu. Aktualnie ma trudności z wykonywaniem czynności związanych z podnoszeniem rąk do góry oraz ze schodzeniem po schodach.

Szczególnie dolegliwe subiektywnie dla powódki były i są cierpienia psychiczne związane z oszpecceniem oraz niemożnością prowadzenia stylu życia dostępnego jej przed wypadkiem. Powódka doznała bowiem zaburzeń adaptacyjnych związanych z przeżyciami i skutkami wypadku. Otoczenie zauważyło wyraźne pogorszenie jej funkcjonowania. Z osoby energicznej, radosnej stała się osobą smutną, unikającą kontaktów z ludźmi.

Powódka ma szansę poprawienia swego wyglądu poprzez poddanie się zabiegom z dziedziny chirurgii estetycznej, co jak się wydaje miałoby też pozytywny wpływ na jej psychikę i sposób funkcjonowania. Sąd wskazał przy tym, że w pewnym zakresie powódka może uzyskać finansowanie powyższych zabiegów z zabezpieczenia społecznego. Jednak kwalifikacja taka nastąpi dopiero po zgłoszeniu się powódki i precyzyjnym określeniu rodzaju zabiegu.

Powódka wróciła do pracy o charakterze administracyjnym w (...) w C., jednak nie na to samo stanowisko. W toku niniejszego procesu rozpadło się jej małżeństwo, co mogło mieć związek ze zdarzeniem.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, mając na względzie kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota 180.000 zł. Ta zaś została pomniejszona o stopień przyczynienia się powódki do szkody (20%) oraz o wypłaconą przez pozwanego sumę 52.500 zł, co w rezultacie dało 91.500 zł. Taka też kwota została zasądzona.

Dalej idące żądanie o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy oddalił.

Sąd I instancji uwzględnił także na mocy art. 444 §1 k.c. powództwo w zakresie żądania odszkodowania z tytułu kosztów leczenia w oparciu o przedstawione przez powódkę zestawienie przejazdów związanych z leczeniem oraz faktur dotyczących poniesionych kosztów zabiegów rehabilitacyjnych i badań, uznając je za usprawiedliwione. Zestawienie prezentowane przez powódkę nie było kwestionowane przez pozwanego. W związku z tym, że dochodziła ona 17.000 złotych Sąd, po uwzględnieniu 20% przyczynienia, zasądził na jej rzecz kwotę 13.600 złotych.

Sąd oddalił natomiast powództwo w zakresie żądania wyłożenia przez pozwanego kwoty 35.050 złotych na koszty leczenia, na którą składać się miała kwota 30.000 złotych na korektę chirurgiczną blizn, kwota 10.000 złotych na zabieg dermabrazji laserowej, kwota 5.000 złotych na zabiegi dermabrazji mechanicznej i 50 złotych na zakup leków(maści). Sąd wskazał, że powódka dotychczas tych wydatków nie poniosła. Nie poczyniła jeszcze żadnych działań w celu podjęcia takowego leczenia; a wskazywane rodzaje zabiegów i ich koszty określone zostały bardzo ogólne. Nie wiadomo zresztą czy w takim zakresie będą stosowane. Nie można też wykluczyć, że jakaś część ewentualnych zabiegów będzie mogła być sfinansowana z funduszy zabezpieczenia społecznego, na co wskazuje treść opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej.

Sąd zauważył, że powódka nie przedstawiła np. dokumentów wykluczających zastosowanie zabiegów nieodpłatnych, zestawienia kosztów ustalonych wstępnie przez zakład leczniczy po podjęciu decyzji o zakresie planowanego leczenia. Dlatego roszczenie powyższe należało uznać za przedwczesne, a możliwe do dochodzenia po jego skonkretyzowaniu, nawet niezależnie od zgłoszenia roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (art. 189 k.p.c.).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.p.c., mając na względzie fakt zgłoszenia szkody w zakresie zadośćuczynienia w dniu 28 listopada 2006 r. oraz co do zwrotu kosztów leczenia i dojazdów w dniu 20 kwietnia 2012 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c. Koszty zastępstwa procesowego zostały zniesione między stronami na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od wyroku wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 91.500 zł oraz powództwo o odszkodowanie ponad kwotę 13.600 zł. Zarzuciła naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c., polegające na przyjęciu, że kwota 180.000 zł (przed pomniejszeniem o stopień przyczynienia się powódki do szkody) stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu tego przepisu;

- art. 441 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie, iż naprawienie szkody na osobie obejmuje „wszelkie koszty” spowodowane uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia, regulacja ta pozwala uwzględnić niemal wszystkie negatywne konsekwencje zdrowotne, pozostające w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym, w sytuacji, gdy operacja plastyczna i zabiegi pielęgnacyjne, którym powódka zamierza się poddać, mają na celu poprawę wizualną twarzy, uszkodzoną wskutek zdarzenia;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że powódka przyczyniła się do skutku zdarzenia komunikacyjnego w 20 %, mimo że dostępny materiał dowodowy, w tym opinie biegłych sądowych nie pozwalają na obiektywne stwierdzenie, że powódka podróżowała w niezapiętych pasach bezpieczeństwa.

W oparciu o wymienione zarzuty powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2006 r. oraz kwoty 52.050 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2012 r. tytułem odszkodowania oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

Pozwany apelacją zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo o zadośćuczynienie i odszkodowanie oraz w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach. Zarzucił naruszenie:

- art. 481 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 97.500 zł z odsetkami od określonych w wyroku dat , w sytuacji, gdy należne powódce zadośćuczynienie i odszkodowanie udało się dopiero ustalić w chwili wyrokowania i to od dnia wyrokowania powinny być przyznane powódce odsetki;

- art. 118 k.c. poprzez bezpodstawne zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 47 500 zł od dnia 29 grudnia 2006 r., podczas gdy odsetki ustawowe - jako świadczenie okresowe - uległy przedawnieniu za okres wcześniejszy niż 3 lata wstecz, od dnia otrzymania pozwu przez pozwanego.

Obie strony wносиły o oddalenia środków zaskarżenia strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelacja pozwanego okazała się częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji dotyczące roszczeń głównych, a zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Są one konsekwencją zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nie budzi zastrzeżeń zastosowanie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia wskazać należy, że z uwagi na niewymierny charakter krzywdy, jako szkody niemajątkowej i pozostawienie określenia rozmiaru zadośćuczynienia, mającego zrekompensować tę krzywdę, swobodnemu uznaniu Sądu pierwszej instancji, korekta wysokości świadczenia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić tylko wtedy, gdy Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę wszystkich kryteriów mających znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia bądź, gdy - po ich uwzględnieniu - kwota zadośćuczynienia jawi się jako rażąco zawyżona lub zaniżona. Ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną ("suma odpowiednia") pozostawił je uznaniu sądu. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez

stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości" - vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r. I ACA 161/06, vide też m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r. I ACA 1273/13). Z taką zaś sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Apelacja powódki w części kwestionującej wysokość kwoty zadośćuczynienia podlegała zatem oddaleniu.

Powódka niewątpliwie doznała w następstwie wypadku bardzo rozległych obrażeń, które zostały przez Sąd Okręgowy szczegółowo opisane w ramach ustaleń faktycznych, a następnie powtórzone we fragmencie rozważań zawierających ocenę prawną, nie zachodzi więc potrzeba ich pełnego opisu. Wskazać jedynie należy, że Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę cierpienia, jakich powódka doznała bezpośrednio po zdarzeniu i w trakcie leczenia oraz to w jaki sposób zdarzenie to wpłynęło na jej życie. Sąd zwrócił również uwagę na trudności z jakimi powódka zmagала się w czasie, gdy w wyniku obrażeń i wymagała pomocy innych osób. Szczególne znaczenie przypisał cierpieniu psychicznemu powódki związanym z oszpecceniem twarzy oraz niemożnością prowadzenia stylu życia dostępnego przed wypadkiem. Zwrócił uwagę, że powódka z osoby energicznej, radosnej stała się osobą smutną, unikającą kontaktu z ludźmi.

Wszystkie te następstwa wypadku, w tym ich wpływ na funkcjonowanie powódki we wszystkich aspektach codziennej egzystencji, uzasadniają przyjęcie, że ustalona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia w wysokości 180.000 zł nie jest rażąco niewspółmierna. Stanowi ona odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 rekompensatę za cierpienia fizyczne i psychiczne pokrzywdzonej, zarówno te, których już doznała, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała wystąpią u niej w przyszłości (por. S.N. w wyr. z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11, a ponadto w wyr. z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 317/14).

Tak określoną sumę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy pomniejszył o 20% współczynnik przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody, jak też dotychczas wypłacone przez pozwanego sumy tytułem zadośćuczynienia (52.500 zł).

Powódka w apelacji kwestionuje ustalenie, iż przyczyniła się do skutków zdarzenia, gdyż w jej ocenie materiał dowodowy nie pozwala na obiektywne stwierdzenie, że podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Podnosi przy tym, że do takich wniosków nie prowadzą sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie, jak też dowody zawarte w sprawie karnej II K 483/06. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie stanowisko uznać należy za chybione. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyr. z dnia 10 czerwca 1999 r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można. Na potrzeby niniejszego postępowania zostały sporządzone opinie, z których wynika, że powódka w chwili wypadku podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegli sądowi z zakresu medycyny sądowej i z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego sporządzający opinię wskazywali, że z uwagi na stan wnętrza pojazdu powódki utrwalony w dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia oraz obrażenia jakich doznała uzasadniają przyjęcie, że w chwili wypadku podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegli w sposób obrazowy zestawili uszkodzenia wnętrza pojazdu z obrażeniami doznanyymi przez powódkę. Podnieśli przy tym, że gdyby podróżowała z zapiętymi pasami bezpieczeństwa, to obrażenia których doznała byłyby zdecydowanie lżejsze. Wszelkie wątpliwości związane z wydaną przez I. S. i J. C. opinią zostały wyjaśnione w opinii uzupełniającej, w której to biegli odnieśli się do zarzutów strony powodowej (k. 531-534). Identyczne wnioski zostały zawarte również w opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego S. H. (2). Powyższych ustaleń nie udało się skutecznie zakwestionować powódce. Przyjętych przez Sąd wniosków nie wyklucza sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania prywatna opinia, która nie kwestionuje, iż powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, a jedynie zwraca uwagę, że zgromadzony

materiał dowodowy nie przesądza w sposób jednoznaczny o tym fakcie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższa opinia stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, opartymi na spójnych i logicznych wnioskach płynących z opinii sporządzonych przez biegłych sądowych na potrzeby niniejszego postępowania.

Sąd Apelacyjny podziela zatem ustalenia w zakresie przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody w wyniku podróży, w momencie zdarzenia, bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, co w okolicznościach niniejszej sprawy upoważniało Sąd Okręgowy do przyjęcia, że przyczyniła się ona w 20 % do skutków zdarzenia. Mając powyższe na uwadze uznać należało, że rozstrzygnięcie w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest prawidłowe.

Powódka w apelacji zarzuciła również naruszenie art. 444 § 1 k.c. co miało doprowadzić do nieuwzględnienia jej roszczenia w zakresie odszkodowania odpowiadającego kwocie 35.050 zł tj. kosztom korekty chirurgicznej twarzy, dermabrazji laserowej blizn, dermabrazji mechanicznej i kosztom zakupu maści. Pamiętać przy tym należy, że powódka wystąpiła z roszczeniem z uwagi na wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, który uznał za celowe i zasadne podjęcie przez powódkę zabiegów chirurgii plastycznej twarzy. Odpowiadając na pytanie Sądu, biegły w A. K. wskazał, jakim zabiegom mogłaby się poddać powódka w celu zminimalizowania skutków oszpecenia. Podał przy tym przykładowe ceny zabiegów. Wskazane przez biegłego kwoty są zbieżne z poszczególnymi składnikami rozszerzonego powództwa o odszkodowanie. Mając na względzie treść uzasadnienia sądu pierwszej instancji jak też uzasadnienie podniesionego w apelacji zarzutu wskazać przede wszystkim należy, że odszkodowanie na podstawie art. 444 § 1 zd. 2 k.c. w celu pokrycia z góry kosztów leczenia może dotyczyć leczenia uszczerbków już istniejących lub uszczerbków, które jeszcze nie powstały. Co do zasady, roszczenie odszkodowawcze staje się wymagalne w chwili powstania szkody. Zasądzenie odszkodowania z góry nie jest uzależnione od sytuacji majątkowej poszkodowanego, w szczególności bez znaczenia jest fakt, czy poszkodowany jest w stanie pokryć koszty terapii z własnych środków. Jak wskazuje się również w orzecznictwie przepis ten nie warunkuje uwzględnienia przewidzianego nim żądania od istnienia potencjalnej możliwości pokrycia kosztów leczenia ze środków publicznych, ani tym bardziej nie uzależnia jego uwzględnienia od wykazania przez poszkodowanego negatywnej okoliczności, a mianowicie, że koszty leczenia nie zostaną opłacone ze środków publicznych. Uprawnienia poszkodowanego żądania wyłożenia z góry przez zobowiązanego sumy potrzebnej na koszty leczenia nie pozbawia poszkodowanego okoliczność, że jest on osobą uprawnioną do korzystania z systemu finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, jeżeli tylko zostanie wykazane, że celowe jest stosowanie takich metod leczenia, zabiegów lub środków leczniczych, które nie wchodzą w zakres świadczeń objętych finansowaniem ze środków publicznych. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r. I CSK 384/07). Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że poszkodowany może żądać odszkodowania odpowiadającego wydatkom, które jeszcze nie zostały poniesione, ale które pozostają w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Pamiętać jednak należy, że wystąpienie tych wydatków, musi być ocenione, jako graniczące z pewnością. Zatem uwzględnienie żądania, o którym mowa w art. 444 § 1 zd. 2 k.c., wymaga wykazania przez poszkodowanego, że suma, której wyłożenia z góry domaga się od zobowiązanego do naprawienia szkody, jest sumą potrzebną na koszty leczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że powódka rzeczywiście podda się wszystkim wskazywanym przez biegłego zabiegom, gdyż do tej pory nie przejawiała inicjatywy w tym zakresie, mimo iż od zdarzenia minęło 11 lat. Nadto nie sposób ustalić, jaki jest koszt tych zabiegów. Biegły w sporządzonej opinii podał jedynie przybliżone wartości. Wskazał przy tym, że kwalifikacja do ewentualnych zabiegów korekcji blizn pourazowych zapada indywidualnie. W tej sytuacji nie można stwierdzić, że wszystkie wymienione przez biegłego zabiegi zostaną wykonane. W konsekwencji należy uznać, że powódka nie udowodniła wysokości dochodzonego roszczenia. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje przy tym, że wskazywane zabiegi mogą rzeczywiście zminimalizować skutki oszpecenia, jednakże uwzględnienie roszczenia wymagało wykazania, że powódka rzeczywiście takim zabiegom się podda. Tak się jednak nie stało, co uzasadniało oddalenie powództwa w omawianym zakresie.

Odnosząc się natomiast do apelacji pozwanego, w pierwszej kolejności rozstrzygnąć należy zasadność zarzutu naruszenia art. 481 k.c. Pozwany bowiem kwestionuje termin od jakiego należy liczyć odsetki od zasądanego roszczenia. Twierdzi przy tym, że winny być naliczone dopiero od chwili wyrokowania.

Analizując powyższy zarzut, wskazać należy, że odsetki należą się wierzycielowi w wypadku, gdy dłużnik popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.). O opóźnieniu w spełnieniu świadczenia można mówić wówczas, gdy mimo nadejścia terminu spełnienia świadczenia, czyli chwili jego wymagalności, dłużnik nie wykonał swego obowiązku. Gdy odnieść powyższe uwagi do zadośćuczynienia i odszkodowania, ujawnia się problem określenia wymagalności tego rodzaju świadczenia pieniężnego. W kwestii określenia chwili wymagalności odsetek od zadośćuczynienia za krzywdę wyróżnić można trzy stanowiska. Wedle pierwszego, odsetki należne są od daty zasądzenia zadośćuczynienia (tak wyr. SN z 30.10.2003 r., IV CK 130/02, z 11.10.2002 r., I CKN 1065/00, z 18.4.2002 r., II CKN 605/00, z 18.11.2003 r., II CK 235/02, wyr. SN z 30.10.2003 r., IV CK 130/02). Według drugiego stanowiska dłużnik jest opóźniony od momentu doręczenia wezwania go do spełnienia świadczenia (wyr. SN z 19.2.2002 r., II UKN 202/01, z 22.2.2007 r., I CSK 433/06, wyr. SN z 22.2.2007 r., I CSK 433/06). Wreszcie pogląd trzeci zwraca uwagę na konieczność oceniania kwestii wymagalności odsetek i rozstrzygania jej indywidualnie w każdym konkretnym przypadku (wyr. SA w Katowicach z 7.9.2007 r., I ACa 458/07)

W tym miejscu zaakcentować wypada, że ostatnio jako dominujące przyjmowane jest zapatrywanie, że zadośćuczynienie za krzywdę winno być co do zasady uiszczane niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 k.c.). Ten moment wyznacza także stan opóźnienia, który powstaje od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 wraz z przywołanym orzecnictwem). Przyjęcie zaś istnienia stanu opóźnienia jest możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości (tak SN w wyroku z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09)

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie przychylił się do stanowiska prezentowanego w wyroku SN z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13, w którym wyrażono pogląd, że z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia, dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia.

Przenosząc powyższe na grunt badanych okoliczności zauważyć trzeba, że w piśmie z dnia 15 listopada 2006 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu żądając zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy ustalił datę początkową odsetek od kwoty 47.500 zł na dzień 29 grudnia 2006 r. (pismo powódki wpłynęło do pozwanego w dniu 28 listopada 2006 roku). Kwota ta stanowi różnicę wcześniej dochodzonej sumy i wypłaconych powódce środków na etapie postępowania likwidacyjnego. W stosunku do pozostałej kwoty zadośćuczynienia Sąd przyjął datę 21 maja 2012 roku co jest związane z odwołaniem się powódki od decyzji (...) S.A. i rozszerzeniem żądania (pismo wpłynęło do pozwanego w dniu 20 kwietnia 2012 roku). W ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na wcześniej prezentowane stanowisko, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął wskazane w wyroku daty wymagalności roszczenia odsetkowego. Pozwany już we wskazanych okresach miał pełną świadomość wysokości dochodzonego roszczenia. Zatem zapatrywanie o słuszności zasądzenia odsetek od daty wyrokowania należy uznać za nieuprawnione.

Uwzględnieniu podlegał natomiast zarzut przedawnienia części roszczenia odsetkowego. Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że taki zarzut może być złożony przez pozwanego także w postępowaniu apelacyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 roku – V CK 38/04). Z uwagi na to, że został podniesiony w apelacji, której odpis został doręczony stronie przeciwnej uznać należy, że oświadczenie zostało doręczone powódce w taki sposób, że mogła się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd zgodnie z którym roszczenie o odsetki za opóźnienie jest roszczeniem o świadczenie okresowe (art. 118 KC). Pogląd co do okresowego charakteru odsetek utrwalony jest również w judykaturze (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04). Sąd Najwyższy uznał w nim za decydujące to, że czynnik czasu determinuje rozmiar świadczenia odsetkowego. Świadczenie to narasta bowiem zawsze okresowo, a jego ostateczna wysokość nie daje się z góry określić, gdyż nie jest wiadome, kiedy nastąpi zapłata całości lub części kwoty głównej. W konsekwencji roszczenie o odsetki podlega w myśl art. 118 k.c. trzyletniemu terminowi przedawnienia, odnoszącego się do roszczeń o świadczenia okresowe. W tej sytuacji, gdy odpis pozwu został skutecznie doręczony pozwanemu w dniu 2 kwietnia 2013 r., to od tej daty

należy liczyć termin, z którym miał on prawo skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczeń odsetkowych za okres poprzedzający trzy lata od wytoczenia powództwa – tj. za okres przed 2 kwietnia 2010 r. W konsekwencji tę datę należało przyjąć w stosunku do części roszczenia od zadośćuczynienie (od kwoty 47.500 zł).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uwzględnił w części apelację pozwanego i zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Obie apelacje w nieuwzględnionej części zostały oddalone w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając, przy uwzględnieniu wyniku tego postępowania.

(...)